WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 144

PONIEDZIAŁEK 6 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.29. zach. 15.25

Tam, gdzie zrodził się czyn przedkongresowy

DOROCZNE ŚWIĘTO GÓRNIKA

w kopalni »Zabrze — Wschód«

4 grudnia br. w całym Zagłębiu Węglowym minął pod znakiem uroczystości „Dnia górnika". Znaczenie tego dnia podkreślili swym udziałem przedstawiciele rządu RP., którzy przybyli do Zagłębia Węglowego na czele z premierem Rządu JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM. Centralne uroczystości odbyły się w kopalni „Zabrze - Wschód" to jest tej kopalni, która rzuciła hasło przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, chcąc w ten sposób uczcić historyczny moment zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Uroczystości zagaił przewodniczący Rady Zakładowej **Gwóźdź**, poczem przemówił dyrektor kopalni inż. Serafin wskazując na specjalny charakter tego dorocznego obchodu „Dnia górnika", który przypada w przeddzień Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych.

Po przemówieniu wicedyrektora kopalni **Krauze - Krasowieckiego** oraz przodownika pracy **Różańskiego** zabrał głos premier **Cyrankiewicz.**

Powiedział on m. in.: „Towarzysze! wasz wysiłek został w pełni zrozumiany i doceniony przez polską klasę robotnicza a w szczególności wspaniały wzór waszej kopalni, sławnej już w Polsce i poza Polską, za przykład socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Kopalnia „Zabrze-Wschód" — to przecież waszym delegatem na Kongres Zjednoczeniowy, na Kongres, który położy **kres rozłamowi i rozbiciu klasy robotniczej**, na Kongres, który **sementuje jedność, na której budować będziemy socjalizm**, to zn. lepszy byt i lepszą dolę ludu pracującego, delegatem tej kopalni „Zabrze - Wschód" będzie pierwszy delegat spośród wszystkich wybieranych w całej Polsce na Kongres — **Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.**

W ten sposób towarzysze, najmocniej zostało okazane i podkreślone jak wielkie znaczenie przypisują obie partie przykładowi jakie dała kopalnia „Zabrze - Wschód" a ja jestem szczęśliwy, że dzień górnika będę mógł spędzić razem z wami, razem z tą wspaniałą załogą kopalni „Zabrze - Wschód".

Przemówienie premiera Cyrankiewicza przerywane było entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami na cześć Rządu RP, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i na cześć przodowników pracy uczestniczących w akcji współzawodnictwa.

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza zabrał głos wiceminister przemysłu i handlu **Salcewicz**, który omówił okres dzielący nas od momentu wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie do sytuacji gospodarczej Polski w chwili obecnej.

Dzień święta górnika był uroczyście obchodzony we wszystkich kopalniach Zagłębia Węglowego. Bramy kopalniane przybrane były flagami, transparentami i zielenią.

W kopalni „Wieczorek" odbyła się uroczysta akademia, podczas której przodownicy pracy Zymla i Przystolik odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi, a 320 jubilatów kopalni otrzymało dyplomy.

NIEPRZEJEDNANI

Obecny ustrój w Polsce jest zły — oświadczył zasobny gospodarz jednej ze wsi, województwa kieleckiego. — Bo proszę mi wytłumaczyć, dlaczego na przykład nasza gromada zawsze, od 1920 roku aż po 1944, była prorządowa? My się w politykę nie bawimy, jak jest dobry rząd, tośmy po jego stronie. Był Moraczewski, Witos, Piłsudski, BBWR czy OZON — my z nim. W czasie wojny rządzili u nas „chłopaki z lasu", niby Armia Krajowa — my z nią. A od 1945 — jak z kamienia. Wszyscy we wsi nie i nie. Jak było referendum, to na złość rządowi głosowaliśmy przeciwko zniesieniu senatu, choć po prawdzie, to przecież potrzebny on nie jest. Jak były wybory, tośmy głosowali na Mikołajczyka.

Niewiele już w Polsce takich wsi, jak i niewiele takich prorządowych było przed wojną. Ale są. Trzeba się więc nimi zająć.

Przede wszystkim pytanie: w czyim imieniu mówi ów gospodarz? Oczywiście sąsiadów. Takich samych, jak on, to znaczy zasobniejszych. Boć przecież trudno za „pełnowartościowego" sąsiada uważać biedniaka, co to ma mało morgów i niewiele inwentarza. Znaczy się niewielka, to część wsi — owi „my".

Wierzymy, że polityką w sensie szerokiej publicznej działalności, „oni" się nie zajmowali i nie zajmują. Nie lubią przecież „mrzonek społecznych", i jakichś reform, bo to godzi w ich interesy prywatne.

Polityka lewicy chłopskiej równa wszystkich w obowiązkach na rzecz gromady, gminy, powiatu, województwa i kraju. Tymczasem „oni" obowiązków na rzecz społeczeństwa nie znoszą. „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś spokojna". Niech się inni dla gromady męczą, byle nas zostawili w spokoju, byle nam pozwolili się bogacić własną i cudzą pracą, niejednokrotnie cudzą krzywdą.

My dotychczasowi panowie (i krzywdziciele) gromady, jesteśmy zaniepokojeni tym, że rząd, że partie polityczne śmią się wtrącać w wewnętrzne sprawy naszej wsi, które dotychczas załatwialiśmy sami, we własnym zakresie. Ot, zebrało się nas kilku u wybranego przez nas samych sołtysa i po krzyku. Tamte, przedwojenne, dobre rządy pozwalały nam na takie załatwianie kwestii, więc i popieraliśmy je. A dziś jesteśmy przeciw".

Czy i przeciw ośrodkom maszynowym ?

A jakże. „My" się zbierzemy w pięciu, sześciu i kupimy, co nam będzie potrzeba: młocarnię, sieczkarnię, siewnik, kopaczkę, nawet traktor. A na co biednemu traktor? Toć na wyjechanie na jego zagon szkoda ropy.

Tak wygląda w praktyce przedwojenne „za" i obecne przeciw. Jeśli jeszcze dodać, że we wsi, w której nie brak zdolnych cieśli i stolarzów — połamane mostki i mosty na rzekach, że drogi — to obraz nędzy i rozpaczy, że drzewka przydrożne połamane lub uschłe, bo ochronić przed mrozem nie miał ich kto, to można zrozumieć dlaczego ta wieś, a raczej część jej mieszkańców jest przeciwna ustrojowi, który ceni pracę, dobro c a ł e g o społeczeństwa, który niesie ze sobą dobrobyt i ł a d.

Nowy magistrat Berlina

przeprowadzi jednolite wybory dla całego miasta

Nadburmistrz Wielkiego Berlina **Fryderyk Ebert**, zwołał konferencję prasową dla dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, na której omówił zadania nowego magistratu.

Ebert stwierdził, że **głównym zadaniem nowych władz miejskich będzie przygotowanie demokratycznych i jednolitych dla całego Berlina wyborów**, opracowanie projektu demokratycznej konstytucji i poprawa warunków bytu mas pracujących.

**

Fryderyk Ebert, ogłosił do ludności odezwę, by wstrzymała się od udziału w separatystycznych „wyborach", wyznaczonych w sektorach zachodnich miasta na dzień 5 grudnia.

**

Pułkownik Jelizarow, oświadczył, że komendantura radziecka uznaje nowowybrany magistrat za jedyny legalny organ samorządu miejskiego aż do czasu przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wyborów w całym Berlinie, co, zdaniem komendantury radzieckiej, powinno nastąpić w najbliższej przyszłości. Komendantura radziecka oświadcza, że udzieli tymczasowemu demokratycznemu magistratowi wszelkiej pomocy w interesie ludności miasta.

Zamach na wolności obywatelskie

planuje rząd St. Zjednoczonych mimo zobowiązań wyborczych Trumana

Mimo, że prezydent Truman w czasie kampanii przedwyborczej głosił w swym programie obronę praw obywatelskich, i mimo, że dzięki temu — jak twierdzą obserwatorzy polityczni — w pewnej mierze tłumaczyć należy jego zwycięstwo w wyborach — rząd Stanów Zjednoczonych **kontynuuje wysiłki, zmierzające do ograniczenia praw obywatelskich.**

Minister sprawiedliwości opracowuje nowy projekt ustawy, który zamierza przedstawić na najbliższej sesji Kongresu.

Projekt ten wymierzony jest przeciwko **„cudzoziemskim" komunistom i przewiduje „prawo pozbawienia ich wolności do czasu, gdy okaże się możliwe wydalenie ich ze Stanów Zjednoczonych".**

Obecnie prowadzi się śledztwo przeciwko 700 osobom, które rząd zamierza deportować.

Francja nie pójdzie

na żadne ustępstwa

Ambasador Francji w USA Bonnet złożył w Departamencie Stanu notę, stwierdzającą, iż Francja nie pójdzie na żadne ustępstwa w sprawie Zagłębia Ruhry.

Po rozmowie z podsekretarzem stanu Lovettem, która trwała przeszło godzinę, Bonnet oświadczył przedstawicielom prasy:

„Uważamy, że propozycje nasze są nad wyraz umiarkowane. Nie sądzę, by opinia publiczna Francji pozwoliła rządowi na wycofanie się z tej pozycji. Powinniśmy ją popierać".

Strajk robotników rolnych

we Włoszech

Robotnicy rolni w prowincji rzymskiej, **rozpoczęli strajk dla uzyskania poprawy warunków bytu.** Do strajku tego przyłączyli się **robotnicy rolni prowincji Lombardii i Toskanii.** W okolicach Livorno, policja **otworzyła ogień z broni automatycznej do pochodu bezrobotnych, raniąc dwóch robotników.**

Metody rządu i obszarników podjęte w stosunku do pracowników rolnych zaatakował na zebraniu senatu sekretarz konfederacji robotników rolnych komunista Ilie Bossi. Stwierdził on, że w Lombardii została zainicjowana systematyczna kampania, polegająca na jednostronnym rozwiązywaniu umów rolnych.

W Kremonie obszarnicy rozwiązali jednostronnie 10.952 umowy, w Lombardii obszarnicy przy poparciu władz, usiłują usunąć około 40 tysięcy robotników rolnych.

Delegacja z fabryki »Mirków«

u Prezydenta Bolesława Bieruta

4 bm. delegacja robotników Państwowej Fabryki Papieru „Mirków" w Jeziornie, złożyła w Belwederze meldunek Prezydentowi Rzeczypospolitej **o wykonaniu w tym dniu rocznego planu produkcji.**

Na wezwanie górników z kopalni „Zabrze — Wschód", robotnicy Mirkowa zobowiązali się wykonać roczny plan do dnia 10 bm. Dzięki wzmożonym wysiłkom całej załogi plan został wykonany na 6 dni przed terminem.

W odpowiedzi na meldunki przewodniczącego rady zakładowej **Kazimierza Witaka** i przewodniczącego oddziału Zw. Zaw. **Jana Tuzina**, Prezydent w serdecznych słowach podziękował robotnikom za ich ofiarną pracę, podkreślając **wielkie historyczne znaczenie czynu kongresowego robotników polskich.**

Zacięte walki w Chinach

Armia ludowa szturmuje Peng-Pu i Kałgan

Wojska Kuomintangu ewakuowały miasto **Hwei-Ying**, położone w odległości 175 km. na północny wschód od Nankinu. Garnizon tego miasta, o ile uda mu się przedrzeć przez zacieśniający się coraz bardziej pierścień wojsk ludowych, ma zająć nowe linie obronne w odległości około 65 km. od Nankinu.

Jak wynika z ostatnich informacji, główna linia obrony Czang-Kai-Szeka przebiega w odległości 32 km od rzeki **Jang-tse-kiang**, na której południowych brzegach leży **Nankin.**

Przednie oddziały chińskiej armii ludowej zbliżają się do Pengpu.

Część żołnierzy Kuomintangu, otoczonych w rejonie Suczou, przeszło na stronę armii ludowej. W rejonie tym znajdowało się około 200 tysięcy żołnierzy, wyposażonych w najnowocześniejszą broń amerykańską.

Chińskie wojska ludowe rozpoczęły atak na **Kałgan** pozycję kluczową w drodze na Pekin. Wojska kuomintangowskie okopały się 8 km na południowy wschód i 25 km. na zachód od Pekinu.

Tragiczna śmierć

rodziny min. Gregora

Wskutek gęstej mgły zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy, w którym zginęli rodzice, młodszy syn i bratowa min. handlu zagr. Czechosłowacji Antonina Gregora. Małżonka min. Gregora oraz jego 11-let ni syn Piotr zostali ciężko ranni w tej katastrofie. Samochód, w którym znajdowała się rodzina min. Gregora zderzył się z ciężarówką i uległ rozbiciu.

Na szerokim świecie

Chińskie kontrasty

„Wojny wewnętrzne w Chinach spełniają rolę regulatora przyrostu naturalnego ludności: w największych bitwach ginie mniej Chińczyków niż ich się równocześnie rodzi w reszcie kraju".

To pełne cynizmu ujęcie sprawy walk wewnętrznych najludniejszego kraju świata częste jest na Zachodzie, gdy walki te nie zagrażają interesom imperializmu zachodniego. Gdy jednak, jak to jest teraz, pożar wojny wyzwoleńczej w huraganowym tempie posuwa się ku południowym i zachodnim częściom Chin, gdy wojska Czang-Kai-Szeka, ponoszą jedną klęskę za drugą, rozpoczyna się gorączkowe szukanie przyczyn i spóźnionych środków zaradczych.

Aby ocenić istotną przyczynę powodzeń ludowych wojsk chińskich, należy cofnąć się o kilkanaście lat wstecz.

Dziesięciolecie poprzedzające inwazję japońską stanowiło pierwszy okres walki, która rozpaliła się na tle stosunków politycznych i gospodarczych. Mogłoby się zdawać, że prowincje północne, rzadziej zaludnione, uboższe stosunkowo w przemysł i drogi, mają mniejsze szanse w wojnie niż centralne i południowe Chiny Kuomintangu, zaopatrywane nadto w sprzęt wojenny i żywność przez Amerykę.

Dlaczego jest wprost przeciwnie?

Po pierwsze — pod rządami Czang Kai Szeka panuje chaos gospodarczy. Właśnie tu, a nie na północy, rozwija się inflacja. Głód w roku zeszłym spowodował masową wędrówkę ludności z kuomintangowskiej wówczas prowincji Szan-si do północno-chińskiego Czahoru a nie odwrotnie. Ten opłakany stan gospodarczy Chin uzupełnia gangrena moralna, przekupstwo aparatu administracyjnego Czang-Kai-Szeka.

I nic tu nie zmieni dolarowa interwencja Ameryki. W ciągu sześciu miesięcy Stany Zjednoczone ulokowały 275 mil. dol. w bezdenną kuomintangowską beczkę, a nad to 125 mil. dol. w armię Czang-Kai-Szeka. Rezultat? Powstania głodowe chłopów w szeregu prowincji, odwrót i dezercja wojska, demonstracje studentów przeciw „pomocy" USA stały wzrost nastrojów rewolucyjnych wśród mas robotniczych, chłopskich oraz inteligencji.

Ten stan rzeczy tłumaczą stosunki ustrojowo-gospodarcze Chin oraz układ sił politycznych w kraju. Pomimo fabryk w okręgach nadmorskich, pomimo milionowych obrotów w wielkich portach, Chiny kuomintangowskie to formacja jeszcze przedkapitalistyczna. Na niezmierzonych przestrzeniach feodalnego państwa gdzie niegdzie w rzadkich skupieniach rozwijał się obcy przemysł i handel. Eksploatatorem w tych warunkach był (a w centrum i na południu jeszcze jest) obszarnik i lichwiarz oraz zagraniczny kapitalista. Przemysł, szczególnie własny, rodzimy nie wchodził właściwie w rachubę (0,7% ludności robotniczej w państwie).

A jak wygląda północ?

Jeszcze przed inwazją japońską w prowincjach oswobodzonych przez armie ludowe uwłaszczono miliony chłopów bądź też obniżono dzierżawę czynszownikom do maksimum 30% wartości zbiorów. Było to ogromnym krokiem naprzód w walce z wyzyskiem. Poprzednio bowiem feodał wyciskał z dzierżawcy 70—80%. Równocześnie na wyswobodzonych terenach Chin ludowo-demokratycznych zaczęły rozwijać się państwowe i spółdzielcze formy gospodarowania.

Gdy w Chinach Kuomintangu milionowe pensje wystarczają zaledwie na kilkudniowe wydatki rodziny, to w prowincjach pozostających pod władzą ludową znaczna część uposażenia wypłacana jest w naturze lub równowartości aktualnych cen rynkowych na podstawowe przedmioty powszechnego użytku. W ten sposób wahania cen nie wpływają na stopę życiową mas pracujących.

Przed półtora rokiem prasa anglosaska pogrzebała sprawę walki wyzwoleńczej Chin północnych po kilku przejściowych sukcesach Czang Kai Szeka.

Dziś życie wskazuje, że ani setki milionów dolarów, ani nowoczesne czołgi nie są w stanie zwyciężyć, gdy bronią wstecznictwa i rozkładu przeciwko postępowi.

Ku przerażeniu międzynarodowej reakcji zbliża się dzień, gdy naród chiński przestanie regulować swój przyrost ludności na polach bitew w imię cudzych interesów i będzie mógł żyć i pracować spokojnie dla własnego dobra.

Na cześć Kongresu

robotnicy zwiększają tempo pracy

Z całego kraju napływają dalsze wiadomości o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

W ramach akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego, związki zawodowe, przystąpiły do organizowania imprez kulturalno - oświatowych przy zakładach pracy.

Robotnicze, wiejskie i młodzieżowe zespoły świetlicowe zestawiają specjalny repertuar, złożony z utworów o tematyce społecznej i rewolucyjnej z którym wystąpią na fabrycznych wieczorach artystycznych.

W ramach tej akcji zorganizowane zostały kilkuosobowe brygady artystyczne dla obsługi wsi, które w okresie przedkongresowym i w czasie trwania Kongresu zasilą gminną akcję imprezową.

***

Nowe domy ludowe, boiska sportowe i świetlice w myśl przyjętych zobowiązań, wykonane zostały przed terminowo przez junaków „SP" w powiatach: limanowskim, nowosądeckim i wadowickim.

***

ZMP-owcy w Ryńsku, pow. wrzeski — wykonując przedkongresowy czyn, odremontowali świetlicę z własnych funduszów i własną pracą oraz zakupili sprzęt świetlicowy.

***

3 bm. wykonała swoje przedkongresowe zobowiązanie załoga huty „Baildon".

***

Do Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach, napływają coraz liczniej meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. 300 chłopów powiatu koźleńskiego, przepracowało 2 dniówki przy oczyszczaniu z gruzu miasta Koźle. Wywieźli oni 300 mtr. sześc. gruzu.

W powiecie tarnogórskim w gromadzie Bibiela, chłopi oczyścili ścieki i chodniki drogi gromadzkiej na przestrzeni 600 mtr.

Członkowie powiatowego ZSCh w Tarnowskich Górach, przepracowali jedną dniówkę przy budowie drogi prowadzącej do stadionu sportowego.

Machinacje kapitalistów amerykańskich

zmierzają do uratowania potencjału wojennego Niemiec Zachodnich

Tygodnik „New Statesman and Nation" pisze o usiłowaniach USA w kierunku wzmocnienia elementów kapitalistycznych w zachodnich Niemczech.

Niemcy — pisze tygodnik — przekształciły się w pole działalności inicjatorów planu Marshalla, których szczególną troską jest **uratowanie kapitalizmu niemieckiego.** Strefy zachodnie otrzymają w tym roku większą pomoc dolarową, niż Wielka Brytania i nieco jedynie mniej, niż Francja. Nie można by oponować przeciwko odbudowie Niemiec, gdyby sojusznicy byli pewni, że koła reakcyjne nie wykorzystają znów Niemiec dla rozpętania wojowniczego nacjonalizmu. Jednakże Hoffman i jego zwolennicy w Ameryce ignorują właśnie tę zasadę, głoszą natomiast hasło: „Niemcy przede wszystkim".

Następnie tygodnik stwierdza, że w zachodnich Niemczech filary stare go reżimu, które sprowokowały dwie wojny światowe i dwukrotnie poniosły klęskę, **nie tylko nie zostały zlikwidowane, lecz nie doznały nawet poważnego uszczerbku.** Potężny przemysł wojenny Zagłębia Ruhry i Nadrenii przeżył nową groźbę demontażu i wywłaszczenia dawnych właścicieli, podobnie jak po 1918 roku.

„New Statesman and Nation" pisze dalej, że kontrola w Niemczech zachodnich pozostaje w ręku tych samych ludzi, co i dawniej i ustrój społeczny utrzymuje się w zasadzie bez zmian. **Amerykanie popierają usilnie ten ustrój i udzielają mu pomocy finansowej.** Prócz subsydiów Departamentu Wojny i pomocy w ramach planu Marshalla nastąpić ma jeszcze napływ dolarów z funduszów prywatnych.

Największe obawy — pisze tygodnik angielski — budzi stworzenie pewnego rodzaju finansowego centdominium niemiecko - amerykańskiego nad Europą zachodnią. W każdym razie Hoffman działa obecnie w tym właśnie kierunku. Można przewidywać, że w najbliższym czasie przez Ocean Atlantycki popłyną dolary wprost do właścicieli różnych przedsiębiorstw przemysłowych i banków niemieckich. Istnieją wszelkie podstawy do przypuszczenia, że trusty amerykańskie poczyniły ku temu staranne przygotowania i że monopoliści niemieccy bynajmniej nie sprzeciwiają się ustanowieniu hegemonii politycznej w Europie Zachodniej na spółkę z kapitalistami amerykańskimi.

Nowe warunki Hoffmana

dla krajów marshallowskich

Pomiędzy administratorem planu Marshalla — Hoffmanem, a krajami Europy Zachodniej, korzystającymi z tzw. „pomocy amerykańskiej", doszło **do nowych tarć.** Przyczyna tego **jest postawienie przez Hoffmana** nowych warunków, dotyczących przewozu towarów amerykańskich w ramach planu Marshalla. Pod naciskiem towarzystw okrętowych USA Hoffman zażądał, aby przynajmniej 70 proc. towarów przewożono do Europy na statkach z banderą Stanów Zjednoczonych.

Ten warunek spotkał się ze sprzeciwem przede wszystkim Wielkiej Brytanii, która powołała się na umowę dwustronną, mówiącą m.in. o przewozie towarów na statkach amerykańskich w wysokości najwyżej 50 proc.

Oporne stanowisko Wielkiej Brytanii spotkało się z natychmiastową reakcją Waszyngtonu, który odmówił przyznania jej pożyczki dolarowej w wysokości 50 milionów na zakup bawełny.

Niesłychane wybryki policji fińskiej

ZSRR protestuje przeciw zatrzymaniu obywateli radzieckich

W Helsinkach wydarzył się ostatnio oburzający **wypadek zatrzymania i pobicia dwóch obywateli radzieckich przez policjantów fińskich.**

Współpracownik misji radzieckiej w Finlandii, Tarasow i przedstawiciel organizacji „Aeroflot" Darski, obecni na przedstawieniu cyrkowym, podczas antraktu, przy wejściu do gmachu cyrku zostali bez żadnego powodu, zatrzymani przez policjantów. Mimo, iż Tarasow okazał dokument, potwierdzający przynależność do misji radzieckiej, policjanci uprowadzili przemocą obu obywateli radzieckich do komisariatu. Przy wejściu do komisariatu Tarasowa i Darskiego pobito. Jeden z nich został ciężko ranny. W komisariacie odpowiedziano im odmownie na ich żądanie, by mogli skorzystać z prawa rozmowy telefonicznej z misją radziecką, lub fińskim ministerstwem spraw zagranicznych. Władze fińskie nie poczyniły dotychczas żadnych kroków przeciwko policjantom, którzy potraktowali brutalnie obu obywateli radzieckich.

W związku z tym bezprawnym postępowaniem policji fińskiej, misja ZSRR w dniu 3 grudnia wystosowała do fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych protest przeciwko zatrzymaniu obywateli radzieckich Tarasowa i Darskiego oraz pobiciu ich przez policjantów.

—:□:—

Niepowodzenie anglosasów

Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, uchwaliła w sobotę projekt rezolucji, wzywającej 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa do wyznaczenia trzyosobowej komisji mediacyjnej dla uregulowania sprawy Palestyny i przywrócenia pokoju w tym kraju. Rezolucja ta została uchwalona 25 głosami przeciwko 21 przy 9 wstrzymujących się od głosu.

Przeciwko tej rezolucji głosowała delegacja radziecka, delegacje państw demokracji ludowej, państwa arabskie, państwa muzułmańskie (nie arabskie), Burma, Kuba, Grecja i Indie.

Rezultat głosowania w Komisji Politycznej w sprawie Palestyny uważany jest w kołach ONZ za porażkę państw anglosaskich w tym znaczeniu, że państwom tym nie udało się przeforsować tych części rezolucji, które powoływały się na klauzule terytorialne planu Bernadotte'a.

Kronika polityczna

Min. spraw zagranicznych Modzelewski, przyjął 4 bm. posła Holandii w Warszawie Reynier Flaes.

Zielke i Preuss skazani na śmierć

Wyrok w procesie szkodników gospodarczych

4 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Gdańsku, na sesji wyjazdowej w Sztumie, ogłosił wyrok w procesie czterech sabotażystów gospodarczych, z majątków PNZ na terenie powiatów Sztum i Kwidzyn.

Sąd skazał głównego oskarżonego Ottomara Zielke i Preussa, na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. Kuraszkiewicza, sąd skazał na 5 lat więzienia, a osk. Mellera, rządcę majątku Czernin — na karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego i zawieszeniem kary na przeciąg lat dwóch.

W uzasadnieniu wyroku, sąd podkreślił, że oskarżeni narazili Skarb Państwa na wielomilionowe straty sięgające sumy ok. 10 mil. zł. Odnośnie osk. osk. Zielkego, Preussa i Kuraszkiewicza, sąd stwierdził świadomy sabotaż gospodarczy.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Podczas zderzenia pociągów między Strasburgiem, a Lauterburgiem (Francja) 10 osób zginęło a 12 zostało ciężko rannych.

● 2 bm. nastąpiło w Wiedniu podpisanie parafowanych w dniu 17 lipca br. polsko - autriackiej umowy handlowej i układu płatniczego.

● Komitet Wykonawczy UNESCO postanowił, że w roku 1949 konferencja tej organizacji odbędzie się w Paryżu. W roku 1950 konferencja UNESCO odbędzie się we Włoszech.

● Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot został wybrany ponownie przewodniczącym francuskiej partii radykalnej.

● W Paryżu krążą pogłoski, iż rząd USA postanowił odwołać gen. Clay'a ze stanowiska gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

WPŁACAJĄC NA F.O.R. POMAGASZ PAŃSTWU I SOBIE

5. XII. 1936 — 5. XII. 1948 r.

Zasady Konstytucji Stalinowskiej wprowadzone w życie

Przemiany społeczne na przykładzie pewnej wsi radzieckiej

Przed dwunastu laty zaczęła obowiązywać w ZSRR nowa Konstytucja, nazwana ku czci wodza narodu radzieckiego Konstytucją Stalinowską.

Konstytucja „winna mówić o tym, co już istnieje, co zostało zdobyte i osiągnięte teraz, w obecnym momencie" — stwierdził Józef Stalin w referacie podczas obrad przy uchwalaniu Konstytucji.

Każdy artykuł Ustawy Zasadniczej państwa radzieckiego został zrealizowany w życiu codziennym.

Poniżej zamieszczony materiał wykazuje na przykładzie jednej wsi — Tarasówki, rejonu Mytiszczeńskiego, obwodu moskiewskiego zdobycze osiągnięte przez wieś w okresie władzy radzieckiej, które w skali ogólnokrajowej utwierdziła Konstytucja Stalinowska.

I.

„ZIEMIA, ZAJMOWANA PRZEZ KOŁCHOZY ZOSTAŁA IM ODDANA DO BEZPŁATNEGO I BEZTERMINOWEGO UŻYTKOWANIA PO WIECZNE CZASY".
(Art. 8 Konstytucji).

Kołchoz im. Lenina we wsi Tarasówce włada 256 hektarami. Jest to podstawowe źródło egzystencji chłopów.

W czasach przedrewolucyjnych chłopi Tarasówki byli w ogromnej większości małorolnymi. Znaczna część okolicznych gruntów należała do obszarników, zamożnych kupców i mieszczan, którzy mieli tu swe letniska. Przy letnisku fabrykanta Sapożnikowa było np. 50 ha nieużytkowanej ziemi, a chłopi nie mieli łąk i pastwisk, niezbędnych dla hodowli bydła. Nie mieli też ogrodów i sadów. Uprawa roli była oparta na przestarzałym systemie „trójpolówki". Uprawiano niemal wyłącznie żyto, owies i ziemniaki. Gleba wyjałowiona, nie zasilana nawozami, dawała liche zbiory.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna stała się punktem zwrotnym w życiu chłopów Tarasówki. Wyzwoliła ich spod władzy wyzyskiwaczy, zapewniła ziemię.

W roku 1930 powstało w Tarasówce gospodarstwo uspołecznione — kołchoz im. Lenina.

Przez czas jego istnienia oblicze gospodarcze wsi zmieniło się gruntownie. Wprowadzony został płodozmian w uprawie traw, urządzono sztuczne nawodnianie, glebę nasycono nawozami naturalnymi i sztucznymi. Na mało urodzajnych glinkach zaczęto uprawiać nie tylko żyto i kartofle. Ze względu na bliskie sąsiedztwo Moskwy obrócono przeważającą część gruntów pod uprawę kultur warzywnych: kapusty, ogórków, pomidorów, buraków, marchwi. W tym celu utworzono wielkie gospodarstwo warzywnicze, posiadające 5.000 skrzyń inspektowych oraz dwie cieplarnie o powierzchni 480 metrów kwadratowych. Ponad 60 ha zajęły sady owocowe, oraz plantacje truskawek i innych jagód.

II

„PRZEDSIĘBIORSTWA SPOŁECZNE KOŁCHOZÓW I ORGANIZACYJ SPÓŁDZIELCZYCH WRAZ Z ICH INWENTARZEM, ŻYWYM I MARTWYM, PRODUKCJĄ, WYTWARZANĄ PRZEZ KOŁCHOZY I ORGANIZACJE SPÓŁDZIELCZE, JAK RÓWNIEŻ ICH ZABUDOWANIE SPOŁECZNE, STANOWIĄ PUBLICZNĄ SOCJALISTYCZNĄ WŁASNOŚĆ KOŁCHOZÓW I ORGANIZACJI SPÓŁDZIELCZYCH".
(Z art. 7 Konstytucji).

Społeczny stan posiadania kołchozu im. Lenina zwiększył się wielokrotnie w czasie jego istnienia. Wartość podstawowych środków wytwórczości wzrosła przeszło 30-krotnie. Kołchoz posiada własny park maszyn rolniczych, ciężarówki, garaż, warsztaty ślusarskie i kowalskie, przechowalnię warzyw, pasiekę, szkołę, przychodnię lekarską, klub oraz inne instytucje społeczno kulturalne.

Podstawowe prace gospodarskie uległy zelektryfikowaniu.

Szybko też rosną dochody gospodarstwa społecznego. Wynosiły one w roku 1930 — 81669 rubli, w roku 1940 — 2397446 rubli, w roku bieżącym — przekroczą prawdopodobnie 5.000.000 rubli. Podstawową pozycję dochodową jest w tej chwili gospodarstwo warzywnicze.

III.

„OBYWATELE ZSRR MAJĄ PRAWO DO PRACY, CZYLI PRAWO DO OTRZYMANIA ZATRUDNIENIA I ZAPŁATY W ZALEŻNOŚCI OD ILOŚCI I JAKOŚCI PRACY"
(Z art. 118 Konstytucji).

Prawo do pracy za wynagrodzeniem według jej ilości i jakości zabezpieczają w kołchozie im. Lenina gospodarstwo społeczne na wysokim poziomie.

W parze ze wzrostem ogólnych dochodów kołchozu wzrosła i utrwaliła się „pracodniówka" kołchoźników.

Poczynając od roku 1937 kołchoz im. Lenina wydaje średnio na każdą „pracodniówkę" po 20 do 25 rubli oraz 10 — 12 kilogramów ziemniaków i warzyw.

Warunki życiowe chłopów poprawiły się wydatnie. Wielu z nich zbudowało dla siebie nowe domy mieszkalne, przeprowadziło elektryczność i radio, nabyło dobre umoblowanie, urządziło mieszkania na wzór miejski.

IV.

„OBYWATELE ZSRR MAJĄ PRAWO DO WYPOCZYNKU".
(Z art. 119 Konstytucji).

Długość dnia roboczego w kołchozie ustalają sami jego członkowie na zebraniu ogólnym. W okresie nasilenia robót polowych — podczas siewu i zbiorów, wynosi on 10 — 12 godzin na dobę, w pozostałych zaś okresach roboczy dzień pracy kołchoźnika równa się 6 — 8 godzinom. Kobiety związane z gospodarstwem domowym, pracują 100 — 150 dni w roku. W przedsiębiorstwach pomocniczych i przy pracach stałych: długość dnia roboczego wynosi 8 godzin.

Święta ogólnopaństwowe oraz niedziele są dniami wypoczynku. Na podstawie decyzji zarządu i ogólnego zgromadzenia kołchozu, kołchoźnicy uzyskują bezpłatne skierowania do sanatoriów i domów wypoczynkowych.

V.

„OBYWATELE W ZSRR MAJĄ PRAWO DO ZABEZPIECZENIA MATERIALNEGO NA STAROŚĆ, JAK RÓWNIEŻ NA WYPADEK CHOROBY I UTRATY ZDOLNOŚCI DO PRACY".
(Z art. 120 Konstytucji).

Wszyscy kołchoźnicy korzystają wraz z rodzinami z bezpłatnej pomocy lekarskiej. W kołchozie im. Lenina funkcjonuje Kasa Wzajemnej Pomocy, która udziela zapomóg wszystkim, którzy utracili zdolność do pracy. W wypadku czasowej utraty tej zdolności Kasa Wzajemnej Pomocy Kołchozu wypłaca członkom Kołchozu przeciętny zarobek za każdy dzień choroby. Starcy i inwalidzi pracy otrzymują emerytury dożywotnie.

Kołchoźnicy są całkowicie pewni swego jutra.

VI.

„OBYWATELE W ZSRR MAJĄ PRAWO DO NAUKI".
(Z art. 121 Konstytucji).

Przed rewolucją nie było w Tarasówce mieszkańca ze średnim wykształceniem, nie mówiąc już o wyższym. Dzieci chłopskie uczęszczały do szkoły przeważnie tylko przez 2 — 3 lata. We wsi było nie mało analfabetów, zwłaszcza wśród kobiet.

Obecnie wśród członków kołchozu im. Lenina nie ma ani jednego niepiśmiennego. Kilkadziesiąt osób ma już średnie i wyższe wykształcenie. Wielu kołchoźników - uczestników ostatniej wojny zdobyło wykształcenie wojskowe oraz stopnie oficerskie.

Dzieci chłopskie uczą się w miejscowej szkole średniej. Część ich kontynuuje w zakładach technicznych i na uniwersytetach w Moskwie i Leningradzie.

W kołchozie pracuje dwóch agronomów z wyższym wykształceniem fachowym; średnie wykształcenie rolnicze posiada kilku kołchoźników.

VII.

„PLAN PAŃSTWOWY GOSPODARSTWA NARODOWEGO OKREŚLA I NADAJE KIERUNEK ŻYCIU GOSPODARCZEMU ZSRR CELEM POMNOŻENIA BOGACTWA SPOŁECZNEGO, NIEUSTANNEGO PODNOSZENIA MATERIALNEGO I KULTURALNEGO POZIOMU MAS PRACUJĄCYCH, UMOCNIENIA NIEZALEŻNOŚCI ZSRR I SPOTĘGOWANIA JEGO MOCY OBRONNEJ".
(Z art. 11 Konstytucji).

Kołchoz im. Lenina ma ustalony pięcioletni plan rozwoju gospodarki. Jego głównym zadaniem jest podniesienie wydajności warzyw i ziemniaków z hektara. W tym celu postanowiono wybudować dwie nowe cieplarnie i wyremontować istniejące. Cieplarnie zaopatruje się w przyrządy, powodujące sztuczny deszcz. Inspekty mają być ogrzewane parą.

W latach najbliższych powstaną nowe budynki: przechowalnie jarzyn, spichrze, obory dla bydła. Postanowiono też urządzić laboratorium badawcze.

Oto droga do dalszego zwiększania dochodów kołchoźników na płaszczyźnie gospodarstwa uspołecznionego.

Delegaci na Kongres zostali wybrani

W całym kraju ukończona została akcja wyborów delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. W wyniku wyborczych konferencji powiatowych PPR i PPS, wybrano 1.500 delegatów, którzy razem reprezentują półtora miliona członków obu partii robotniczych.

Znaczenie poczty w życiu wsi

Z nastaniem długich wieczorów jesiennych i zimowych rola poczty w życiu wsi nabiera specjalnego znaczenia. W tym czasie chłopi znajdują wreszcie czas, aby wziąć do ręki książkę, kalendarz czy gazetę, i korzystając z coraz powszechniejszego na wsi światła elektrycznego — przyswoić sobie interesujące ich zagadnienia.

NIESTETY — w ramach dotychczasowego systemu kolportażu dziennik czy czasopismo nadal dość powolnym krokiem przebywa drogę z miasta na wieś.

Nie trzeba podkreślać, że dzieje się to ze szkodą dla wsi, gdzie właśnie gazeta (obok książki, która zresztą zbyt rzadko jeszcze trafia pod chłopską strzechę) jest jednym z podstawowych czynników postępu kulturalnego i gospodarczego. Gazeta czy kalendarz są bowiem na wsi prawie jedyną lekturą starszego pokolenia chłopów, a ich stopień oddziaływania jest tam bez porównania większy, niż w mieście.

Stąd też niezmiernie ważną rzeczą jest dostarczanie mieszkańcom wsi w jak najszybszym czasie wszelkich potrzebnych im wydawnictw. **Sprawa ta staje się szczególnie aktualna w obecnym okresie przebudowy ustroju gospodarczego wsi i wynikającą stąd koniecznością psychicznego przygotowania mas chłopskich na przyjęcie nowych, korzystnych dla nich idei i poczynań.**

Funkcje kolportera słowa drukowanego w ośrodkach wiejskich spełnia u nas zasadniczo poczta, która przez stale zagęszczającą się sieć urzędów i agencji pocztowych ułatwia mieszkańcom wsi prenumeratę czasopism i dostarcza je do rąk czytelników wiejskich.

W początkowym okresie swej wznowionej po wojnie działalności poczta z powodu rozlicznych trudności, nie potrafiła zorganizować należycie obsługi na wsi, a w szczególności nie zaangażowała dostatecznej ilości listonoszy wiejskich dla obsługi wszystkich gromad

W tym niepomyślnym dla oświaty i kultury wsi okresie posłaniec gminny czy gromadzki próbował zastąpić listonosza wiejskiego z nienajlepszym zresztą skutkiem. Przede wszystkim był on droższy i mniej punktualny, niż listonosz wiejski, a swoje obowiązki społeczne traktował zazwyczaj po macoszemu. W tych warunkach „słowo drukowane" docierało do rąk wiejskiego odbiorcy w stanie mocno sfatygowanym i ze znacznym opóźnieniem, a skargi mieszkańców wsi na opieszałość poczty mnożyły się z dnia na dzień.

Po dokonaniu pożądanych zmian na stanowiskach naczelnych w Min. Poczt i Telegrafów z początkiem br. **stosunki pocztowe na odcinku wiejskim uległy radykalnej poprawie. Niezależnie od zwiększenia ilości placówek pocztowych i usprawnienia ich działalności — ruszyły w teren nowe kadry listonoszy wiejskich i zasięgiem swej działalności objęły prawie wszystkie gromady i osiedla wiejskie.**

Wprawdzie częstotliwość chodów listonosza wiejskiego pozostawia jeszcze dość dużo do życzenia, ale fakt docierania tych „ruchomych placówek" pocztowych choćby dwa razy w tygodniu do każdej wsi nie pozostanie bez dodatniego wpływu na upowszechnienie czytelnictwa w masach chłopskich. Listonosz nie tylko przynosi chłopom (w miarę często i punktualnie) ładunek słowa drukowanego, ale oszczędza im również czas na osobiste załatwianie czynności pocztowych w dalekiej placówce pocztowej; pośredniczy w wymianie usług i myśli ze światem.

ROZUMIE się samo przez się, że działalność świadomego swych zadań listonosza nie wyczerpuje się na suchym załatwianiu przepisanych czynności służbowych. Musi on zdawać sobie sprawę z tego, że w upośledzonych cywilizacyjnie ośrodkach wiejskich jest pionierem postępu kulturalnego i cywilizacyjnego. Rola ta nakłada na niego obowiązek czynnej postawy wobec idących przez wieś przemian.

Zwłaszcza sprawa jednania nowych prenumeratorów „słowa drukowanego" w masach chłopskich leży prawie wyłącznie w rękach listonoszy wiejskich, którzy bez względu na pogodę i stan dróg docierają do każdej gromady. **Według zapowiedzi ministra poczt i telegrafów dra Szymanowskiego — liczba listonoszy będzie stale wzrastać, a tym samym sprawność ich służby będzie się podnosić.**

Już dziś na gruncie wprowadzonego w służbie pocztowej współzawodnictwa pracy, listonosze wiejscy poszczególnych urzędów i obwodów pocztowych (w dyrekcji krakowskiej, wrocławskiej i innych) samorzutnie przystępują do szlachetnej rywalizacji w zdobywaniu nowych prenumeratorów czasopism. Z pewnością w najbliższym czasie będziemy notować nowych przodowników pracy i na tym polu. Tej ważnej i potrzebnej dla kultury wsi inicjatywie należy z całym uznaniem przyklasnąć.

Władysław Blachut

Wojewódzki Komitet Elektryfikacji Wsi

powstał w Poznaniu

3 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Elektryfikacji Wsi. Po wyborze władz Komitetu, na którego czele stanął wojewoda poznański St. Brzeziński, zaznajomiono zebranych z celami i zadaniami Komitetu. Następnie uchwalono przygotować do 1 stycznia 1949 plan elektryfikacji naszego województwa.

Z ogólnie naszkicowanego na zebraniu planu wynika, że w pierwszym rzędzie zostaną zelektryfikowane wsie samopomocowe i spółdzielcze (jeżeli nie leżą zbyt daleko od linii wysokiego napięcia).

Zadaniem Woj. Komisji Elektryfikacji Wsi będzie **czuwanie nad rozdziałem subwencji państwowych,** przeznaczonych na te cele. Zależnie od możliwości finansowych gmin czy gromad przewidziano już, że gromady biedne mogą otrzymać do 80 proc. pokrycia wydatków z subwencji państwowych.

W skład Woj. Kom. weszli przedstawiciele partii politycznych, przewodniczący Rad Narodowych i ZSCh. Z ramienia Stronnictwa Ludowego do Komitetu wchodzi **Br. Knopik,** z Polskiej Partii Robotniczej **Borowicz,** z ZSCh **T. Malinowski** (SL) z „SP" **L. Jeszka,** z Polskiego Radia dyr. **Kostaszuk.**

Inne partie nie wyznaczyły jeszcze swych członków.

Na terenie powiatów powstać mają **Powiatowe Komitety Elektryfikacji Wsi.** (sz)

Tuczarnia drobiu w Obornikach

podnosi rentowność gospodarstw

Wybudowana w Obornikach przez Woj. Centralę Spółdzielni Zwierząt Rzeźnych, Hodowlanych i Drobiu tuczarnia gęsi, pracuje całą parą.

Teren na którym znajdują się dziesiątki drewnianych zagród, gdzie gęsi przechodzą kwarantannę i podlegają obserwacji, a z kolei tuczeniu obejmuje 12 mórg.

Sezon tuczenia gęsi eksportowych trwa 4 miesiące. Tuczarnia jest urządzona według najnowszych wymogów techniki. W projekcie jest doprowadzenie bocznicy kolejowej i budowa fabryki konserw oraz fabryki kołder.

Tuczarnia ta podniosła gospodarczo cały powiat. Chłopi bowiem uzyskali dogodne miejsce zbytu drobiu. (R)

Komunikat NKW SL

7 bm. odbędzie się w Poznaniu Wojewódzka Konferencja administracyjno - samorządowa aktywu SL, poświęcona zagadnieniu reorganizacji Rad Narodowych.

Początek konferencji o godz. 10 w lokalu zarządu województkiego SL przy ul. Dąbrowskiego 72.

Radni zrzekli się diet

na korzyść biednych

Klub Radnych Stronnictwa Ludowego w Sierakowie, pow. Międzychód, na wniosek radnego Czesława Sroki, poparty przez Kluby Radnych PPR i PPS, uchwalił; aby na okres **„Pomocy zimowej" od listopada do kwietnia 1949 r., radni zrzekli się diet z posiedzeń Powiatowych Rad Narodowych i kwotę powyższą przekazali na „Pomoc zimową".**

Klub Radnych SL w Sierakowie, wzywa do współzawodnictwa w tej doniosłej akcji. Winni w niej wziąć udział wszyscy radni — gminni, powiatowi i wojewódzcy.

30 rocznica Powstania Wielkopolskiego

w Obornikach

W związku z przypadającą w tym miesiącu **30 rocznicą Powstania Wielkopolskiego,** powstańcy oborniccy przygotowali się do godnego uczczenia tej rocznicy.

Wielu powstańców już nie żyje, zostali oni w czasie ostatniej okupacji rozstrzelani bez sądu, lub pomarli w obozach koncentracyjnych. Ci, co zostali, w liczbie **140 osób,** są zrzeszeni w kole powiatowym powstańców.

Dla upamiętnienia tej rocznicy zostałą wmurowana tablica pamiątkowa na domu ob. **Smorawskiego** przy ul. Łąkowej nr 10, **gdzie odbyło się pierwsze zebranie konspiracyjne powstańców.** Tablica ta zostanie odsłonięta 27 bm. (R)

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Pajace", „Szeherezada", godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej", godz. 19.00.
TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz", godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Mr. Smith odkrywa Amerykę" godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedzielę od godz. 14.00.
BAŁTYK — „Pieśń tajgi", godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.
MUZA — „Ostatni Mohikanin", godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.
RIALTO — „Timur i jego drużyna", godz. 14.30, 16.30, od godz. 18.30, 20.30 — „Muzyka i miłość", w niedzielę od godz. 14.00.
WARTA — „Statek pułapka", godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę od godz. 14.30.
WARTA — „Program Aktualności" nr 36, godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00.

Nad Wartą

(ch) Powiatowy Zarząd Drogowy w Nowym Tomyślu **dokonał** w bieżącym roku naprawy dróg powiatowych i państwowych. Przy budowie dróg znalazło zatrudnienie wielu robotników. Ważnym czynnikiem okazały się tutaj otrzymane kredyty.

* * *

(ch) Ze względu na oszczędność prądu, w Nowym Tomyślu ustalono godziny sprzedaży w sklepach od 8 — 16, w soboty do 17. Powyższe zarządzenie obowiązuje w okresie zimowym, aż do odwołania.

* * *

(ch) Onegdaj ulegli wypadkowi jadąc z szaloną szybkością motocyklem zamieszkali w Ostrowie Wlkp. Dzicioł i Mackiewicz. Dzicioł **doznał złamania podstawy czaszki,** a Mackiewicz **złamania nogi.** Obydwie ofiary katastrofy znajdowały się w stanie podniecenia alkoholowego, co było powodem nieostrożnej jazdy motocyklem.

* * *

(ch) W sali Odrodzenia Starego Ratusza w Poznaniu odbył się wieczór autorski Eugeniusza Paukszty, autora pierwszej powieści o Ziemiach Odzyskanych pt. **„Trud ziemi nowej".** Wieczór zorganizowany został przez Związek Literatów.

* * *

(ch) W Krotoszynie odbyła się onegdaj pierwsza kwesta uliczna na Akcję Pomocy Zimowej, **która przyniosła około 22.000 zł dochodu.**

* * *

(f) Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Ostrowie udzielił w październiku pomocy w naturze na **sumę 90 tysięcy złotych.** Na kwotę tę składają się wpłaty członków wspierających — po 2 zł, daniny od izb mieszkalnych, — 6,5 tys. zł, oraz składki pracowników KKO 1000 zł.

Złośliwość czy niedopilnowanie

Nie wystarczy 10 lat praktyki

jeśli nie ma papierka

Mleczarnia Parowa Zakładów Przemysłowo - Rolnych Klęka, pow. Jarocin, nie jest wielka. Jej urządzenia techniczne nie należą też do najnowocześniejszych. Jednak produkuje ona wyborowe masło i wysokogatunkową kazeinę kwasową i podpuszczkową. Jakości masła nie mogę ocenić, bo go nie jadłem. Nie znam się też na kazeinie, chociaż przy porównaniu z produkcją innych mleczarń wydawała mi się lepszą.

Kierownikiem technicznym wspomnianej mleczarni jest ob. Pepel. Ma on już **10 lat praktyki,** nie posiada natomiast **„papierka"** kwalifikacyjnego. Może nie wiedział o tym, że w międzyczasie można go było łatwo uzyskać, może nie doceniał ważności tego dokumentu, lub też zlekceważył go sobie. Dość, że go nie ma, a to jest już dostatecznym powodem, by Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej w Poznaniu nie chciała go żadną miarą zatwierdzić na tym stanowisku.

Toczy się zatem spór o papierki! Na nic faktyczne kwalifikacje i długoletnia praktyka. Centrali Mleczarsko - Jajczarskiej w Poznaniu widocznie nie zależy na dobrych fachowcach - praktykach, raczej na „dyplomach". Czyż nie można było wyznaczyć Peplowi terminu zdania wymaganego egzaminu i zatwierdzenia go na tym stanowisku? Chociaż w praktyce zdał go już dawno i to, jak się okazuje, na bardzo dobrze.

A może po prostu nie podoba się komuś z Centrali w Poznaniu fizjonomia ob. Pepla? Może do Centrali w Poznaniu nie dotarła jeszcze wieść o konieczności awansowania długoletniego pracownika mleczarskiego? Wystarczy przecież wspomnieć, że dziesiątki byłych robotników zajmują dzisiaj stanowiska kierownicze w o wiele większych zakładach pracy — fabrykach i hutach!

Ze stanowiska formalnego Centrala mogłaby mieć rację, jednak życie wymaga innego załatwienia tej sprawy.

JAN GOLECKI

Wieś stanęła do współzawodnictwa

Mamy i na wsi przodowników pracy. Onegdaj 300 z nich otrzymało odznaczenia i nagrody w Warszawie.

Byli między nimi i chłopi z woj. poznańskiego.

Józef Konieczny z Nowej Wsi, pow. wolsztyński, został odznaczony za to, że jako sekretarz Koła Gromadzkiego ZSCh zorganizował 1 dzieciniec, przyczynił się do założenia spółdzielni gminnej i filii, pozyskał dla niej 70 członków, założył sady, posiadające 200 drzew owocowych, zorganizował grupy do walki z chwastami przez 8 tygodni, obsłużył 45 zebrań Samopomocy Chłopskiej, zorganizował Koło Gospodyń Wiejskich i pomógł w organizowaniu 6 gromadzkich kół ZSCh w sąsiednich gromadach.

Na drugi rok takich chłopów będzie więcej.

Chłopi urządzają gwiazdkę

W ubiegłym tygodniu odbyło się w PKOS w Obornikach zebranie w związku z rozpoczęciem Akcji Pomocy Zimowej. Burmistrz miasta Borowicz, będący zarazem przewodniczącym Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, wygłosił referat apelując w nim do jak najszerszego propagowania tegorocznej **Akcji Pomocy Zimowej.**

Łącznie ze zbiórką na Pomoc Zimową, Zarządy Gminne przystąpiły do opodatkowania rolników, aby z zebranych w ten sposób funduszy urządzić gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci w powiecie. (R)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr. V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL., Warszawa, Skolimowska 5.

B-65619

NAGRODY DLA PRZODOWNIKÓW

współzawodnictwa pracy w rolnictwie

Podczas dwudniowych obrad przodowników współzawodnictwa pracy w rolnictwie, otrzymali nagrody i dyplomy: **Kogut Jakub, Ruciński Mikołaj, Krakowiak Antoni, Kielin Józef, Paszkiewicz Aniela, Radoń Józef, Modrzejewska Eugenia, Ciupa Franciszek, Styczyński Stanisław, Grabiec Józef, Janor Franciszek, Włodarczyk Michał, Górka Wincenty, Krzykawska Janina, Jurewicz Józef, Sobczyk Stefania, Poprawka Stanisław, Obszański Antoni, Cyran Maria i Maliszewski Józef.** Ponadto dyplomy otrzymało 130 przodowników z całego kraju. Dla wyróżnionych gromad Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przeznaczyło 300 biblioteczek rolniczych.

Ponadto zespoły gromadzkie: Gołkowice Górne, Żelisławice, Kraczków, Wronowo i Sławki, nagrody otrzymały w postaci siewników rzędowych, wialni i radioodbiorników, a wyróżnieni przodownicy pracy: **Mazurek, Wielkowska, Pasek, Ciecko i Rogulska** — rower, krowę i pługi.

Następnie wśród aplauzu zjazd uchwalił przesłanie na ręce Prezydenta R. P., ob. Bolesława Bieruta, deklarację treści następującej:

„Przodownicy pracy w rolnictwie, zrzeszeni w Związku Samopomocy Chłopskiej, zebrani na Zjeździe w Warszawie w dniu 3 grudnia 1948 r. przesyłają Wam Obywatelu Prezydencie wyrazy czci, jako pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej i przedstawicielowi Najwyższej Władzy Robotniczo - Chłopskiego naszego Państwa, broniącej interesów chłopa mało- i średniorolnego oraz całego świata pracy".

Kredyty na zagospodarowanie resztówek

Wszystkie spółdzielnie wchodzące w skład Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska" opracowały plan działalności inwestycyjnej, gospodarczej i finansowej na rok 1949. Plany te, zatwierdzone przez odnośne władze, otrzyma każda spółdzielnia.

Część planu inwestycyjnego na rok 1949 spółdzielnie województwa gdańskiego otrzymały już do wykonania. M. in. zatwierdzony został plan inwestycyjny dla resztówek, pozostałych po rozparcelowaniu majątków ziemskich. Większość tych resztówek została przydzielona gminnym spółdzielniom Samopomoc Chłopska i ma służyć dla podnoszenia kultury rolnej. Inwestycje zamierzone na rok 1949 w dużym stopniu dopomogą w przygotowaniu resztówek do ich właściwej roli.

Kredyty te zostały przydzielone na następujące cele: podniesienie produkcji roślinnej — 1.570 tys. zł, zakup koni roboczych — 2.085 tys. zł, zakup pozostałego inwentarza żywego — 4.775 tys. zł, zakup traktorów — 650 tys. zł, urządzenie gospodarcze i instalacje techniczne — 1.720 tys. zł, melioracje — 130 tys. zł. (ś)

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

4 bm. odbyło się plenarne zebranie Rady Wydziału Oświatowego NKW SL z udziałem ministra kultury i sztuki — **St. Dybowskiego**, który omówił zagadnienia kulturalne oraz wicemin. oświaty — **W. Garncarczyka** z referatem pt.: „Stosunek SL do zagadnień oświatowych w Polsce.

Referat kolejny na temat: „Polityka oświatowa Polski Ludowej ze szczególnymi uwzględnieniami wsi", wygłosił: poseł **Kurpiewski** — szkolnictwo wszystkich stopni, **Dziubak**— oświata i kultura dorosłych, **Dziennisiewicz** — polityka na odcinku nauczycielskim, **Janiczek** — bibliotekarstwo, **Sorbian** — bursy i stypendium.

Omówiono również działalność poszczególnych komisji Rady Wydz. Oświatowego. Plan pracy na I kwartał 1949 r. referował kier. wydz. ośw. NKW SL — **St. Gajowniczek.**

LUBLIN

W Lublinie odbyła się konferencja 100 aktywistów z powiatu. Referaty wygłosili: prezes M. Wyka i delegat zarz. woj. — Grabowski. W dyskusji przemawiało 20 osób.

**
*

Na terenie woj. lubelskiego, zainteresowanie prasą ludową wzrasta. Codziennie napływają zgłoszenia nowych prenumeratorów.

Wczoraj otrzymaliśmy od ob. Wojtowicza 10 kwartalnych prenumerat „Dziennika Ludowego" i 11 kwartalnych prenumerat „Zielonego Sztandaru".

GDYNIA

W zarządzie grodzkim SL odbyło się zebranie działaczy eselowskich z Gdyni, Orłowa, Chylonii i Chwaszczyny.

Wybrano nowy zarząd: M. Soiński, Szelągowski i inni.

W każdy poniedziałek w świetlicy zarz. grodzkiego SL, pod kierownictwem nowego prezesa, będą się odbywały zebrania klubu prelegentów.

Kurs instruktorów nawozowych

Zarząd Główny ZSCh w bieżącym miesiącu organizuje 2 kursy dla powiatowych instruktorów rolnych.

W Warszawie w dniach od 10 do 12 bm. zorganizowany zostanie w porozumieniu z Inspektoratem Poradnictwa Nawozowego, podległym Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, 2-dniowy kurs nawozowy.

Na kursie tym przeszkolonych zostanie około 120 powiatowych instruktorów z województwa białostockiego, warszawskiego i lubelskiego. Zadaniem tego kursu będzie zapoznanie instruktorów z właściwymi metodami stosowania nawozów sztucznych w rolnictwie.

Drugi kurs, z zakresu użytków zielonych, zorganizowany zostanie we Wrocławiu w dniach od 10 do 18 bm. Będzie to pierwszy tego rodzaju kurs, na którym przeszkolonych zostanie 30 powiatowych instruktorów łąkarstwa oraz szereg wojewódzkich inspektoratów.

W czerwcu przyszłego roku uczestnicy kursu odbędą zajęcia praktyczne, po czym złożą egzaminy.

WIEŚCI Z KRAJU

● Pracownicy Polskiego Towarzystwa Żeglugowego „Nawigator" opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bursy akademickiej w Gdańsku. Pracownicy „Nawigatora" zbiorą w ten sposób około 100 tys. zł, które umożliwią studia wielu studentom pochodzenia chłopsko-robotniczego.

● Wieś Międzybrodzie w powiecie bialskim koło Porąbki należy do najbardziej umuzykalnionych wsi w Polsce. Istnieje tam chór, liczący 90 osób, trzy orkiestry, w tej liczbie jedna dziecięca, złożona z młodzieży szkolnej i dwie tzw. salonowe. Pięćdziesiąt osób uczy się gry na skrzypcach, kilkanaście na instrumentach dętych, lub akordeonach.

Ogółem 180 mieszkańców tej wsi bierze udział w zespołach instrumentalnych i chóralnych.

● Na wystawie prac amatorskich w Toruniu ogólną uwagę zwracają piękne szkice 70-letniego ślusarza Wnorowskiego.

Likwidacja odłogów w Rzeszowskim

Podsumowanie wyników współzawodnictwa w rolnictwie dokonane ostatnio w Zarz. Gł. Zw. Sam. Chł. wykazało, iż **województwo rzeszowskie zajęło jedno z pierwszych miejsc w tej dziedzinie.** W wyniku współzawodnictwa nastąpiła w województwie przede wszystkim wydatna likwidacja odłogów. Dnia 1 stycznia rb. zaplanowano do zagospodarowania 68.933 ha, zagospodarowano zaś 79.039 ha, co stanowi 115 proc. planu. Na specjalne wyróżnienie zasługują powiaty: **Jasło,** gdzie na 3.000 ha zaplanowanych zlikwidowano ok. 10.000 ha odłogów, tj. 325 proc., Sanok, gdzie na 8.000 ha zaplanowanych wykonano 14.091 ha, tj. 180 proc. planu i **Lubaczów,** gdzie planowano likwidację 6.000 ha odłogów, a zaorano 8.382 ha, osiągając 140 proc. planu.

Pomorze nie pozostaje w tyle

Chłopi pomorscy dają wyraz dojrzewającego zrozumienia doniosłości Kongresu Zjednoczeniowego dla rozwoju wsi pracującej. Oto meldunki o powziętym przez robotników rolnych i chłopów postanowieniu przedterminowego ukończenia prac rolnych. **Maj. Trzęsacz:** robotnicy zdecydowali do dnia 8 grudnia dokonać prac omłotowych i dostawy zboża. Zamiar przedterminowego ukończenia orki zimowej wykonany został w 100 proc. dnia dzisiejszego. **Maj. Sienno,** zespół Paulino uchwalił wykonać orkę zimową i przedterminowo ukończyć omłoty do dnia 8 grudnia br. Ponadto robotnicy tego majątku wezwali do współzawodnictwa na przeciąg całego roku gospodarczego swoich kolegów z maj. Motomierz. Robotnicy rolni **maj. Nieciszewo** uczcili Kongres Zjednoczeniowy przedterminową odstawą buraków cukrowych. Pracownicy fizyczni i umysłowi zespołu **Lipinki** zobowiązali się do wcześniejszego wykonania orki zimowej. **Maj. Kołobrożek** uchwalił dokonać wcześniejszych omłotów oraz orki zimowej. Wszystkie te majątki wzywają inne zespoły rolnicze na Pomorzu do wytężonej pracy i współzawodnictwa. Chłopi wsi samopomocowej **Dąbrówka Słupska** w pow. szubińskim wspólnymi siłami, gospodarskim sposobem, budują drogę wiejską, która połączy ich wieś ze wsią sąsiednią i główną szosą. Po obu stronach tej drogi, brukowanej kostką chłopi zasadzili drzewa. Drogę nazwali Aleją Zjednoczenia. (WCh)

Nowe tony papieru

Koło ZMP i hufiec fabryczny „SP" przy fabryce papieru w Piotrkowicach (woj. śląsko-dąbrowskie) postanowili w „czynie przedkongresowym" zwiększyć produkcję papieru, która przekroczy znacznie zaplanowaną na rok bieżący ilość.

Hufiec fabryczny „SP" w Mysłakowicach (pow. Jelenia Góra) dla uczczenia Dnia Zjednoczenia postanowił do dnia 8 grudnia wyprodukować ponad plan 10.000 kg przędzy i 10.000 m tkanin lnianych. Produkcja włókna zostanie również zwiększona w „czynie przedkongresowym". Hufiec przystąpił również do organizacji kursu nauki dla analfabetów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. Jamrozik — Grodzisk i inni. — Dziękujemy za korespondencję — częściowo wykorzystaliśmy. Podajcie opisy — kim są nowowybrani do zarządów ZSCh. Ile mają ha oraz ich działalność. Chcemy żywych wiadomości z terenu. Gdzie buduje się szkoły? Jakie wsie elektryfikujecie i radiofonizujecie? Jak pracują i co zrobiły Koła Gospodyń Wiejskich? Czy są u was sądy obywatelskie, jakie sprawy sądzą. Nadsyłajcie reportaże, sprawozdania.

Chotecki — Czarnolas. — Umiecie patrzeć! Piszcie co dzieje się dookoła was — śmiało bez retuszu, z podaniem miejscowości i nazwisk. Dziś nie brak też takich apostołów. Czekamy.

Sabina Serokowa — Parczew. — List otrzymaliśmy. Nieaktualne. Tematy jak podaliśmy wyżej.

J. Sumiński — Szczecin. — Technik rolny będzie mógł otrzymać tytuł inżyniera. W najbliższym czasie wyjdzie rozporządzenie wykonawcze. Losowanie fantów ChTPD odbędzie się w styczniu.

Kier. Wydz. Społ. Ośw. — Lublin.— Nie spocznijcie na laurach, czytelnictwo należy propagować wszędzie i zawsze. Oczekujemy dalszej akcji i waszych zgłoszeń.

Co myślą chłopi o współzawodnictwie

w powiatach: tomaszowskim i zamojskim

Na ostatnich wyborach do władz Związku Samopomocy Chłopskiej na terenie gminy Radecznica i Nowa Osada w pow. zamojskim szereg kół gromadzkich uchwaliło podjęcie specjalnych prac, celem uczczenia dnia zjednoczenia: Koło ZSCh wsi Sąsiadka uchwaliło poświęcić jeden dzień pracy przy melioracji łąk celem podniesienia kultury rolnej w tej gromadzie. Koło ZSCh w Choryszowie w liczbie 70 członków postanowiło założyć filię mleczarni przed dniem 8 grudnia. 50 członków ZSCh we wsi Rozdoły postanowiło na dzień 8 grudnia naprawić 500-metrowy odcinek drogi, a dwukilometrowy odcinek drogi wysadzić drzewami owocowymi.

**
*

Przewodniczący Rad Gminnych, wójtowie, sekretarze gminni i sołtysi powiatu tomaszowskiego uchwalili rezolucję, w której deklarują na rzecz zjednoczonej partii swój czyn kongresowy w postaci wzmożonej pracy nad zwiększeniem długości remontowanych dróg, przyśpieszeniem elektryfikacji, zagospodarowaniem odłogów, remontem szkół, ściągnięciem w pełni zaległych podatków i składek. Konkretny plan tej pracy ma być wykonany w terminie do dnia 8 grudnia. (WCh)

RADIO

WTOREK 7 GRUDNIA

5.10 Syg. czasu. 5.20 Koncert z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Muz. 8.30 „Dzieje jednego strajku". 8.55 Muz. 9.25 Sygnał do startu biegów sztafetowych. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Kronika kulturalna Zw. Radz. 12.00 Wiad. południ. 12:20 „Melodie ludowe". 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Koncert dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 „W Jalkale", słuch. dla młodz. 16.55 Przegl. wydawn. oświat. 17.00 Koncert z Bydgoszczy. 17.45 Pog. Tow. Przyj. Żołn. 18.00 Lekcja jęz. ros. 18.15 Pieśni polskie. 18.30 Kwartet z Krakowa. 18.50 Fel. literacki. 19.00 Muz. lek. 19.40 Wszechnica Radiowa 20.00 Dzien. wiecz. 21.00 Koncert z Katowic. 22.00 Mozaika muz. z Łodzi. 22.45 Muz. rozr. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Sabotażysta poniesie zasłużoną karę

Prokuratura Rejonowego Sądu Wojskowego we Wrocławiu przekazała Sądowi akt oskarżenia przeciwko **Stanisławowi Żywocińskiemu, właścicielowi 20-hektarowego gospodarstwa, który będąc dyrektorem Komunalnej Kasy Oszczędności w Wołowie, świadomie hamował akcję kredytowania rolników i spółdzielni wiejskich, paraliżując w ten sposób życie gospodarcze powiatu.**

Żywociński od chwili objęcia stanowiska dyr. KKO w Wołowie odmawiał udzielenia pożyczek mało- i średniorolnym chłopom, opóźniając w ten sposób likwidację odłogów w powiecie.

O jego obliczu klasowym świadczy m. in. fakt złośliwego zatajenia wiadomości o przyznaniu przez państwo pożyczek 146 biednym chłopom. Zatajając tę wiadomość Żywociński udzielał jednocześnie pożyczek bogaczom wiejskim, kupcom i restauratorom.

Sabotażowa działalność Żywocińskiego przejawiła się także wyraźnie podczas akcji skupu zboża przez czynniki państwowe i spółdzielcze. Kredytów, przeznaczonych przez państwo na ten cel, Żywociński nie chciał przekazać instytucjom państwowym i spółdzielczym, stwarzając sztuczne trudności. W wyniku szkodliwej działalności Żywocińskiego została zawieszona akcja skupu, co naraziło Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Rozprawa w trybie doraźnym, która rozpocznie się 6 bm. w Wołowie wzbudza zainteresowanie

Ochrona praw majątkowych obywateli polskich w Niemczech

W celu ochrony praw majątkowych w Niemczech tych obywateli polskich, których miejsce pobytu nie jest znane lub którzy, nie mieszkając obecnie w Niemczech, nie mogą tam bezpośrednio bronić swoich praw majątkowych, jak również w poszukiwaniu ich ewentualnych spadkobierców lub następców prawnych — Sąd Polski, jako władza opiekuńcza, ustanowił kuratora nieobecnych.

Akcja zgłaszania roszczeń o przywrócenie utraconych w Niemczech praw majątkowych wymienionych obywateli polskich jest w toku, przy czym w strefie amerykańskiej Niemiec, termin składania wniosków upływa już w dniu 31 grudnia 1948 r. W związku z tym, kurator wzywa odnośnych obywateli polskich lub ich spadkobierców, względnie następców prawnych, do zgłaszania w jak najkrótszym terminie roszczeń o zwrot mienia w Niemczech, opuszczonego lub wywłaszczonego na podstawie przepisów hitlerowskich w okresie między 1 stycznia 1933 r. a 8 maja 1945 r.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Banku Gospodarstwa Krajowego (departament likwidacyjny), Warszawa, Mokotowska 60, na ręce kuratora dra Henryka Gielba. W zgłoszeniu podać należy następujące dane: imię, nazwisko i adres osoby, zgłaszającej roszczenie i jej tytuł do roszczenia, rodzaj mienia (nieruchomość gruntowa czy budynkowa, przedsiębiorstwo, udział w nim, rachunki bankowe, depozyty, papiery wartościowe, wierzytelności hipoteczne i inne); miejscowość, gdzie ono się znajduje (w miarę możności należy podać dokładny adres); osobę lub organizację, będącą obecnie w posiadaniu omawianego mienia; możliwie dokładną charakterystykę mienia umożliwiającą jego identyfikację; przybliżona wartość; nazwisko i ostatni znany adres właściciela; kiedy, przez kogo, w jakich okolicznościach i na jakiej podstawie nastąpiło odebranie mienia oraz czy właściciel otrzymał odszkodowanie i jakie.

SPORT

Budapeszt — Śląsk 13:3

Spotkanie międzynarodowe Budapeszt — Śląsk wywołało duże zainteresowanie wśród miłośników pięściarstwa śląskiego. Na mecz przybyło ponad 4 tys. widzów. Zwycięstwo Węgrów, którzy dysponowali silnymi i szybkimi ciosami oraz większymi umiejętnościami technicznymi — zupełnie zasłużone.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył **Nowara**, który pewnie pokonał na pkt. Szalleyá w wadze średniej. Dobrze spisał się również **Gumowski**, który po ciężkiej walce z Bednai'em zdołał uzyskać cenny punkt dla swych barw. Na uwagę zasługuje również walka **Bazarnika**, który mimo iż przegrał z Farkas'em, wykazał wysoki poziom techniczny. Wyniki techniczne poszczególnych walk:

Musza: Gumowski, przeciwstawił się doskonale Bednai'owi. Pierwsze dwie rundy mijają pod znakiem równorzędnej walki. W 3 rundzie z początku lekko przeważa Gumowski, który w ostatnich sekundach pozwala sobie odebrać inicjatywę walki. Ostatnia runda jest naprawdę ciekawa i bardzo żywa. Bednai walczy bardzo szybko lecz Polak nie ustępuje mu zupełnie. Wynik remisowy.

Kogucia: Za Grzywocza wstawiono do reprezentacji Śląska, młodego zawodnika Brzezińskiego, który utrzymać narzucone mu tempo przez Borsodi'ego. W 3 rundzie wyraźnie przeważa Węgier i wygrywa zasłużenie na pkt.

Piórkowa: Bazarnik po żywiołowej walce oddaje pkty lepszemu technicznie Farkas'owi. Węgier uważany za jeden z silniejszych punktów w reprezentacji Budapesztu ma naprawdę ciężką przeprawę ze Ślązakiem.

Lekka: Bibrzycki wstawiony na miejsce Rodaka, oddaje również pkt. Budai'owi. Bibrzycki dzielnie trzymał się przez 2 rundy.

Półśrednia: Sznajder przegrywa na pkt. z Marton'em.

Średnia: Nowara w pięknym stylu pokonał na pkt. Szellay'a. Walkę w szybkim tempie rozpoczęto od pierwszej chwili. Kilka ciosów zadanych Szallay'owi przez Nowarę deprymuje częściowo Węgra, który podejmując otwartą walkę inkasuje sporo ciosów. Nowara pokazał naprawdę piękny kunszt pięściarski. Przeważał on przez wszystkie 3 rundy.

Półśrednia: Paterok, przegrywa przez k.o. w drugiej rundzie z Kapoesci.

Ciężka: Mleczyński przegrał również przez k.o. w 1 rundzie z Bene'm III.

W ringu sędziowali na zmianę Fedorowicz i Ermler, na punkty Tulszaj i red. Dall.

OGŁOSZENIA DROBNE

Józef Morton — 20

KULAWIEC

OPOWIADANIE

— Nie płacz, nie płacz — chociaż i jemu cisnęły się łzy do oczu. Czuł się strasznie pokrzywdzony i jak sponiewierany, zbity. Nie dlatego, że znajomka wypędziła go na drogę, bo licho z taką znajomką, ale że za jego dziećmi to słowo „nańduch" wiecznie się już będzie wlec. Zrozumiał to przed chwilą zbyt boleśnie. A czy to ich wina, że ojciec ich okazał się łajdakiem, zaś matka, że urodziła się nędzarką i że w żaden sposób nie może się podnieść z tej nędzy? Czy jest teraz na to rada, żeby to zmienić? Żeby za jego wnuczkami nikt nie wołał „nańduchy"? I niespodzianie odpowiedział sobie, że mogłaby na to być rada. Ot, znieść ludzką nędzę, majątki bogatych podzielić między biednych, a wtedy nie będzie takich jak Marta, nie będzie i innych. Ale jak to przeprowadzić? Hej, hej, ktoby na to miał rozum? To przecież taka wielka sztuka!

Wszedł na pagórek i przyciągnął dziecko do siebie. Zapytał:

— Nie głodnyś?

— Pójdziemy już do domu? Chodźmy... — Jaś tulił się do niego i drżał. Zaczerwienione od wiatru piąstki chował do porciąt, starając się jednocześnie wsunąć pod siebie bose, popryszczone nóżki. — Dlaczego nie idziemy, dziadku?

— Pójdziemy, niedługo pójdziemy — odrzekł Karol i znów zamyślił się nad swoim nędzarskim żywotem. Taki sam żywot czeka i jego wnuczka, bo dziewczynie nie wiadomo jaki jest los pisany, jak każdej dziewczynie. A jakby nastąpiła taka zmiana, o jakiej przyszło mu do głowy, miałby chłopak inne życie. Ale baj, baju, co sobie tym zawracać myśli, kiedy takiej zmiany nie będzie. Bogaci — to bogaci, a biedni — to biedni. Chyba, żeby wszyscy biedni wzięli się do kupy i hurmą rzucili się na bogatych. A jakby tak wygrali, to by dopiero była historia!

— Musi, że niejeden by może wtedy zginął, ale co tam taka śmierć! Dla dzieci? — marzyło się dalej Karolowi.

Naraz rozległ się głośniejszy płacz Jasia, któremu odechciało się już organek, nie ciekawił go i widok obcych wsi.

Głód pchał go do domu.

— Chodźmy do domu. Idziemy?

Karol pochylił się nad Jasiem i powiedział:

— Jakby tak przyszło co do tego, to na ștyki bym poszedł dla was, na widły, niczego bym się nie przeląkł, żebyśta ino wy, żeby was nikt nie poniewierał, jak mnie...

Po chwili się dźwignął i, wskazując na dom niezbyt bogato wyglądający, powiedział, jakby prosił dziecko:

— Wiesz, pójdziemy teraz do tego domu, dobrze? Po obejściu widać, że to nie bogacz tam siedzi, to może dadzą nam co zjeść. A może i gotowanym czym nas uraczą? Chodź, Jasiu, chodź...

KONIEC

Konkurs instruktorów budownictwa wiejskiego

Woj. Wydział Odbudowy Wsi w Łodzi zorganizował 2 kursy dla instruktorów budownictwa wiejskiego: kurs pierwszego stopnia we wsi **Daszyna** oraz drugiego stopnia przy zakładzie doskonalenia rzemiosła **w Łodzi**. Kandydaci na kurs rekrutują się przeważnie ze wsi. Absolwenci kursów drugiego stopnia będą mogli wstąpić na wyższe studia, lub objąć stanowiska instruktorów budownictwa wiejskiego.